



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04 UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
ZESPÓŁ REALIZACJI 00 - 503 W A R S Z A W A
BADAŃ 621 - 07 - 57, 628 - 90 - 17 TELEFAX 629 - 40 - 89
INTERNET: <http://www.korpo.pol.pl/cbos> E-mail: cbos@pol.pl

BS/187/165/94

KONSEKWENCJE PROCESU INTEGRACJI POLSKI Z UNIĄ EUROPEJSKĄ. ANALIZA DANYCH Z LAT 1992 - 1994

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, LISTOPAD '94

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

Europa Zachodnia jednoczy się politycznie, militarnie i gospodarczo. Rząd polski wystąpił do Unii Europejskiej z wnioskiem o przyjęcie naszego kraju do grona państw członkowskich tej organizacji. Proces integracji po wcześniejszym wejściu w życie umowy stowarzyszeniowej wkroczył w kolejny etap. W wystąpieniach przedstawicieli polskiej dyplomacji pojawia się rok 2000 jako przełomowy dla procesu pełnej integracji naszego kraju z Unią Europejską. Czy nasze społeczeństwo popiera działania na rzecz włączenia Polski do wspólnoty państw Dwunastki? Jak Polacy oceniają konsekwencje procesu integracji Polski dla siebie oraz dla różnych sfer życia publicznego? Odpowiedzi na te pytania przyniosły sondaże, których tematem były kwestie dotyczące miejsca i roli Polski na arenie międzynarodowej¹.

Poparcie dla procesu integracji

Przyłączenie się Polski do Unii Europejskiej na zasadach pełnego członkostwa popierało w połowie bieżącego roku ponad trzy czwarte respondentów (79%); przeciwnicy tej idei stanowili bardzo niewielką grupę (6%).

Tabela 1

w procentach

Gdyby w przyszłości Polska miała przystąpić do Unii Europejskiej jako jej pełnoprawny członek, to czy Pan(i):			
	VI '93	III '94	VI '94
- zdecydowanie by to popierał(a)	36	24	28
- raczej by to popierał(a)	39	46	51
- raczej był(a)by przeciwny(a)	5	5	4
- zdecydowanie był(a)by przeciwny(a)	2	2	2
Trudno powiedzieć	18	23	15

¹W komunikacie wykorzystano dane z badań CBOS przeprowadzonych na ogólnopolskich reprezentatywnych próbach losowych dorosłej ludności:

- 19-23 marca '92 (N=1208)
- 11-14 czerwca '93 (N=1086)
- 25-28 marca '94 (N=1230)
- 23-27 czerwca '94 (N=1157)

Badania te były współfinansowane przez Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Integracji Europejskiej oraz Pomocy Zagranicznej.

Od roku 1993 poparcie dla idei zjednoczenia Polski z EWG (Unią Europejską) ulegało niewielkim wahaniom (tab. 1). Warto jednak zwrócić uwagę na wzrost odsetka badanych wybierających odpowiedzi typu "raczej bym popierał(a)". Oznacza to relatywne zmniejszenie się siły poparcia dla pełnego członkostwa Polski w UE.

Od lutego bieżącego roku obowiązuje umowa o stowarzyszeniu Polski z Unią Europejską. Blisko jedna trzecia społeczeństwa nie potrafi określić skutków tej umowy dla kraju, a ponad połowa dla siebie (tab. 2). Pozostali widzą więcej korzyści niż strat, choć spodziewają się ich raczej dla Polski (60%) niż dla siebie (38%).

Tabela 2

w procentach

Czy, ogólnie rzecz biorąc, podpisanie umowy o stowarzyszeniu Polski z UE okaże się:		
	dla Polski	dla Pana(i) osobiście
- zdecydowanie korzystne	10	5
- raczej korzystne	50	33
- raczej niekorzystne	5	5
- zdecydowanie niekorzystne	1	2
Za mało wiem na ten temat	22	19
Trudno powiedzieć	11	35

O korzystnych skutkach umowy stowarzyszeniowej dla naszego kraju przekonani są najczęściej ludzie młodzi do 34 lat i w wieku od 55 do 64 lat, mieszkańcy dużych miast, osoby z wykształceniem wyższym, prywatni przedsiębiorcy, badani o poglądach prawicowych. Te same grupy socjodemograficzne upatrują także pozytywnych skutków podpisanej umowy dla siebie.

Wśród osób stwierdzających, że mają za mało informacji, aby móc ocenić skutki umowy dla naszego kraju, dominowali robotnicy niewykwalifikowani, pracownicy umysłowi niższego szczebla i rolnicy. Rolnicy stanowią także grupę najczęściej wyrażającą obawę o niekorzystny wpływ umowy stowarzyszeniowej na ich życie osobiste.

Kiedy będziemy w Europie?

W państwach, które w najbliższym czasie zamierzają przystąpić do Unii Europejskiej, przeprowadzono ogólnonarodowe referenda. Jest prawdopodobne, że takie referendum odbędzie się również w naszym kraju. Zapytaliśmy więc respondentów, czy głosowaliby w nim za przystąpieniem Polski do UE czy przeciw? Zdecydowana większość (77%) spośród nich opowiedziałaby się za wejściem naszego kraju do Unii.

	CBOS
Gdyby w Polsce odbywało się referendum w sprawie przystąpienia do Unii Europejskiej, to czy będzie Pan(i) głosować:	
• za przystąpieniem Polski do UE	77%
• przeciw przystąpieniu Polski do UE	6%
Trudno powiedzieć	17%

Do momentu uzyskania pełnoprawnego członkostwa Polski w Unii Europejskiej musi oczywiście upłynąć pewien czas, potrzebny chociażby na dostosowanie różnych elementów naszego życia do norm obowiązujących w Unii. Zdaniem dwóch trzecich respondentów, Polska powinna zostać przyjęta do UE na pełnych prawach nie później niż w ciągu 5 lat. Jedna trzecia badanych uważa, że już teraz powinniśmy otrzymać pełne prawa.

Warto zwrócić uwagę na zmniejszenie się odsetka badanych opowiadających się za natychmiastowym przystąpieniem Polski do UE i jednocześnie zwiększenie się grupy ankietowanych postulujących bardziej odległy termin - 5 i 10 lat (tab. 3).

Może to się wiązać z ożywioną w ostatnim okresie akcją polskiej dyplomacji w celu przyspieszenia procesu integracji. Minister Andrzej Olechowski wielokrotnie wspominał o 2000 roku jako dacie przełomowej dla stosunków Polski z UE.

Tabela 3

w procentach

Jak Pan(i) sądzi, kiedy - jeśli w ogóle - Polska powinna zostać pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej?	VI '93	III '94	VI '94
Już teraz	41	40	33
Za 5 lat	23	23	34
Za 10 lat	6	5	11
Jeszcze później	3	3	3
Nigdy	3	4	2
Trudno powiedzieć	24	25	16

Za natychmiastowym przystąpieniem do UE opowiadają się głównie osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym, pracownicy fizyczno-umysłowi, niewykwalfikowani robotnicy, a także bezrobotni. Za odleglejszym terminem pełnej integracji - 5 lat - opowiadają się z kolei osoby z wykształceniem wyższym, mieszkańcy dużych miast, rolnicy. Termin 10-letni jako najkorzystniejszy wskazuje kadra kierownicza i inteligencja.

Co przyniesie nam integracja?

Połowa respondentów uważa, że pełna integracja z Unią Europejską przyniesie naszemu krajowi więcej korzyści niż strat, prawie jedna trzecia spodziewa się podobnych skutków w życiu osobistym (tab. 4). Uważają tak głównie ludzie młodzi (do 40 roku życia), mieszkańcy większych miast, osoby z wykształceniem średnim i wyższym. Dominują wśród nich prywatni przedsiębiorcy i pracownicy fizyczno-umysłowi, a także uczniowie i studenci. Najbardziej sceptyczni pod względem przewidywania korzyści ze zjednoczenia są rolnicy, pracownicy umysłowi niższego szczebla, robotnicy niewykwalfikowani, mieszkańcy małych miast, ludzie w wieku średnim i starsi.

Tabela 4

w procentach

Czy, ogólnie rzecz biorąc, pełna integracja z Unią Europejską przyniesie:		
	Polsce	Panu(i) osobiście
- więcej korzyści niż strat	50	32
- tyle samo strat, co korzyści	23	17
- więcej strat niż korzyści	6	5
Trudno powiedzieć	20	46

W odpowiedziach na pytanie otwarte, dotyczące spodziewanych korzyści, jakie może przynieść Polsce członkostwo w Unii Europejskiej, respondenci najczęściej wymieniali usprawnienie gospodarki, uczynienie jej konkurencyjną, stworzenie szans wyjścia Polski z kryzysu gospodarczego (24%).

Inne z wymienianych korzyści dotyczą poprawy warunków materialnych (15%), a także ożywienia wymiany handlowej, zniesienia ceł, potaniaenia zachodnich towarów (14%). Co dziesiąty ankietowany z członkostwem w Unii wiąże nadzieje na zmniejszenie bezrobocia.

		CBOS
Czy, Pana(i) zdaniem, korzyści, jakie Polska odniesie z tego, że stanie się pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej:		
• będą od razu widoczne		2%
• trzeba będzie na nie poczekać kilka lat		58%
• doczekają się ich dopiero nasze dzieci lub wnuki		26%
Trudno powiedzieć		13%

Ponad połowa badanych uważa, że na owe korzyści trzeba będzie poczekać kilka lat. Pesymistów twierdzących, że doczekają się ich dopiero nasze dzieci lub wnuki, była wśród ankietowanych jedna czwarta.

Wśród respondentów, którzy są zdania, że na korzyści płynące ze zjednoczenia przyjdzie nam poczekać kilka lat, przeważają osoby z wyższym wykształceniem, kadra kierownicza i inteligencja. Z opinią tą zgodziło się 62% ankietowanych prywatnych przedsiębiorców i 58% rolników. Nie spodziewają się szybkich korzyści ludzie w średnim wieku (35-54 lata), mieszkańcy małych miast, osoby o najniższych dochodach. Z grup społeczno-zawodowych są to najczęściej prywatni przedsiębiorcy (30%) i rolnicy (28%).

Oceny trudności procesu dostosowawczego

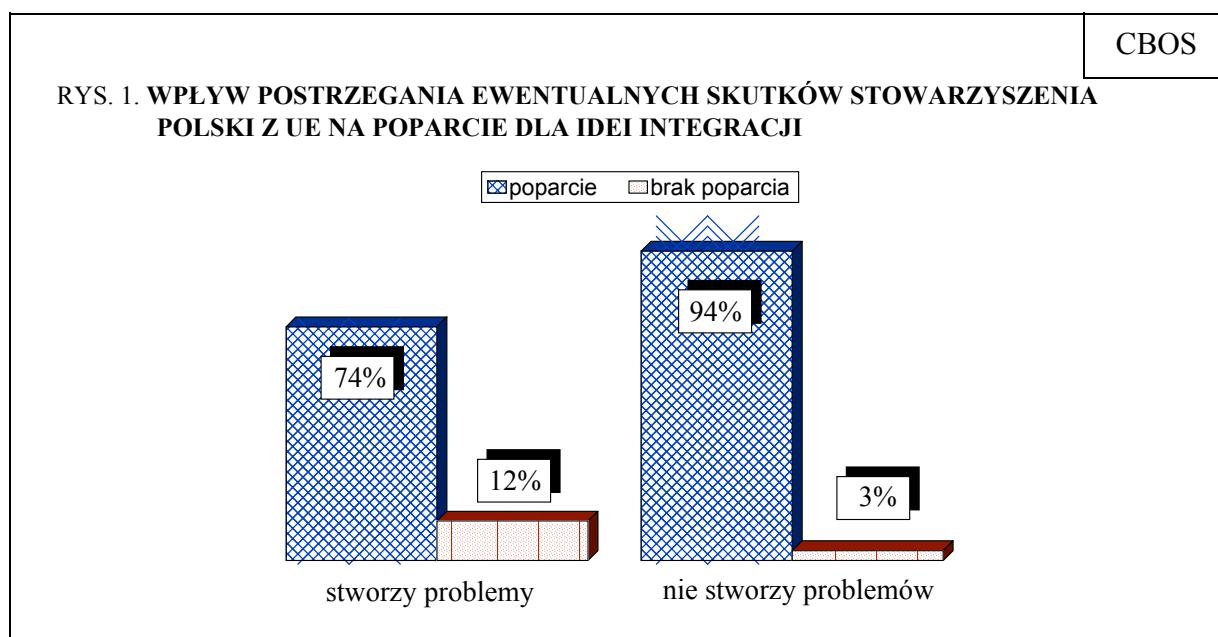
Wejście Polski do Unii Europejskiej związane jest z koniecznością dostosowania pewnych norm i zasad funkcjonowania naszego kraju do zasad obowiązujących w tej organizacji. Ogólnie rzecz biorąc, 40% respondentów sondażu z czerwca '94 przewidywało, iż dostosowanie to nie powinno stwarzać istotnych problemów. Przeciwnego zdania była jedna trzecia badanych (tab. 5). Zdecydowanie wzrosła wiara w możliwości dostosowawcze naszej gospodarki. Od marca bieżącego roku o 10 punktów procentowych zwiększył się odsetek osób nie przewidujących problemów gospodarczych związanych ze zjednoczeniem.

Tabela 5

w procentach

Czy, ogólnie rzecz biorąc, dostosowanie do zasad obowiązujących w Unii Europejskiej:	Terminy badań	
	III '94	VI '94
- stworzy problemy, które będą dezorganizować naszą gospodarkę	42	34
- nie stworzy istotnych problemów	30	40
Trudno powiedzieć	28	26

Najwięcej osób przewidujących powstanie problemów w związku z integracją jest wśród badanych w wieku średnim, rencistów i emerytów, osób oceniających swoje warunki materialne jako złe, wśród ludzi o poglądach lewicowych; z grup społeczno-zawodowych dominują tu pracownicy umysłowi niższego szczebla, robotnicy niewykwalifikowani i rolnicy. Taki pogląd badanych wpływa na spadek poparcia udzielanego przez nich idei przystąpienia Polski do UE



W grupie osób nie przewidujących istotnych problemów dla naszej gospodarki w związku z dostosowaniem różnych sfer życia do zasad obowiązujących w UE przeważają ludzie młodzi do 40 roku życia, mieszkańcy większych miast, ludzie zadowoleni z własnych warunków materialnych, zainteresowani życiem politycznym, określający swoje poglądy polityczne jako prawicowe, pracownicy fizyczno-umysłowi, prywatni przedsiębiorcy, a także kadra kierownicza

i inteligencja. Przyjrzyjmy się bliżej, jak ankietowani widzą ów proces dostosowywania w poszczególnych sferach naszego życia (tab. 6). Ich zdaniem, najwięcej trudności wywoła dostosowanie polskiego rolnictwa - 40% badanych uważa, że będzie to bardzo trudne. Sądzą tak przede wszystkim ludzie w wieku od 55 do 64 lat, osoby z wyższym wykształceniem, kadra kierownicza i inteligencja. Pogląd ten podziela także ponad połowa ankietowanych rolników.

Z kolei niemal jedna czwarta badanych uważa, że łatwe będzie dostosowanie polskich przepisów bankowych i finansowych. Zdanie to podzielają głównie ludzie młodzi, mieszkańcy dużych miast, dobrze oceniający własne warunki materialne, interesujący się polityką, pracownicy umysłowi niższego szczebla, robotnicy wykwalifikowani oraz spośród biernych zawodowo - uczniowie i studenci.

Kwestię tę inaczej postrzegają prywatni przedsiębiorcy i osoby z wyższym wykształceniem. Uważają oni, że dostosowanie polskich przepisów bankowych i finansowych będzie raczej trudne. Najwięcej trudności związanych z tym procesem przewidują robotnicy niewykwalifikowani, a także kadra kierownicza i inteligencja.

Tabela 6

w procentach

Czy, Pana(i) zdaniem, dostosowanie się do norm i zasad obowiązujących w EWG będzie dla :			
	łatwe	raczej trudne	bardzo trudne
- polskich przedsiębiorstw	13	47	26
- polskiego rolnictwa	11	36	40
- polskich przepisów bankowych i finansowych	24	29	26
- dyscypliny i stosunku Polaków do pracy	23	30	32
- polskich nawyków i zwyczajów	15	31	36

W tabeli pominięto odpowiedzi "trudno powiedzieć".

Zdaniem ponad jednej czwartej badanych, bardzo trudne będzie dostosowanie polskich przedsiębiorstw do norm i zasad obowiązujących w EWG (UE). Przekonanie to wyrażają najczęściej osoby z wykształceniem średnim i wyższym oraz prywatni przedsiębiorcy. Należy jednak dodać, że około połowy reprezentantów tych grup wybiera odpowiedzi "raczej trudne".

W taki też sposób postrzega dostosowanie przedsiębiorstw kadra kierownicza i inteligencja (58% z ogółu badanych reprezentantów tej grupy), a także rolnicy (46%).

Spoleczna ocena skutków integracji

Integracja Polski z UE budzi duże nadzieje społeczne. W najbardziej ogólnych opiniach istnieje zgodność co do pozytywnych skutków przystąpienia naszego kraju do wspólnoty państw Dwunastki. Czy jednak ocena konsekwencji procesu integracyjnego dla konkretnych dziedzin życia publicznego jest równie optymistyczna?

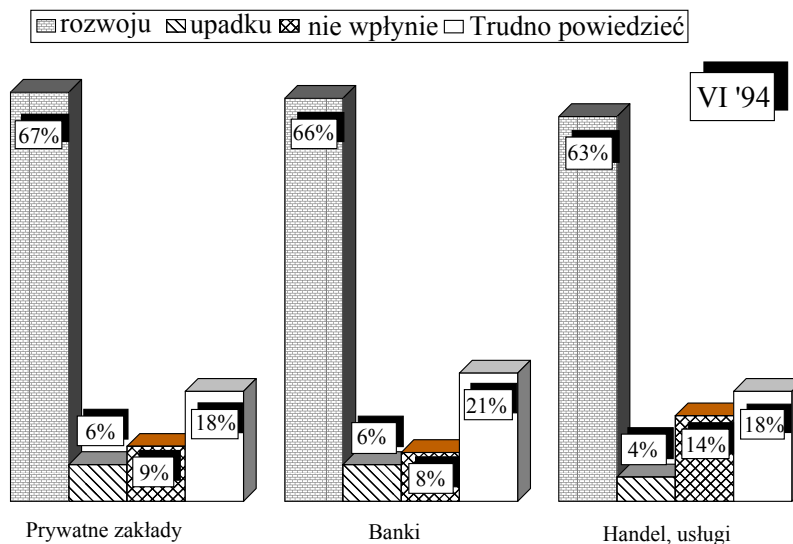
Tłem dla oceny danych zebranych w połowie bieżącego roku będą odpowiedzi na pytania o te same sfery życia publicznego uzyskane w marcu '92. Porównywanie tych wyników jest jednak ograniczone z dwóch powodów. Po pierwsze, w marcu '92 pytaliśmy ankietowanych o wpływ stowarzyszenia, a w czerwcu '94 o wpływ integracji Polski z Unią Europejską. Po drugie, w czerwcu '94 badanie objęło wszystkich badanych niezależnie od ich wiedzy o UE; w sondażu z marca '92 tylko tych, którzy mieli pewną wiedzę o EWG. Ogólny wzrost w czerwcu '94 odsetka osób przekonanych, że integracja przyczyni się do rozwoju różnych sfer życia publicznego, może wynikać z faktu, iż osoby nie mające realnej wiedzy przy udzielaniu odpowiedzi w większym stopniu kierowały się pozytywnymi emocjami.

Ocenę skutków procesu integracyjnego omówimy kolejno dla następujących sfer życia gospodarczego: sektora prywatnego, sektora zdominowanego przez państwo oraz rolnictwa. Podział ten wynika ze specyfiki funkcjonowania powyższych sektorów (przejawiającej się np. w zaawansowaniu przemian gospodarczych), a także odmiennej mentalności osób w nich zatrudnionych.

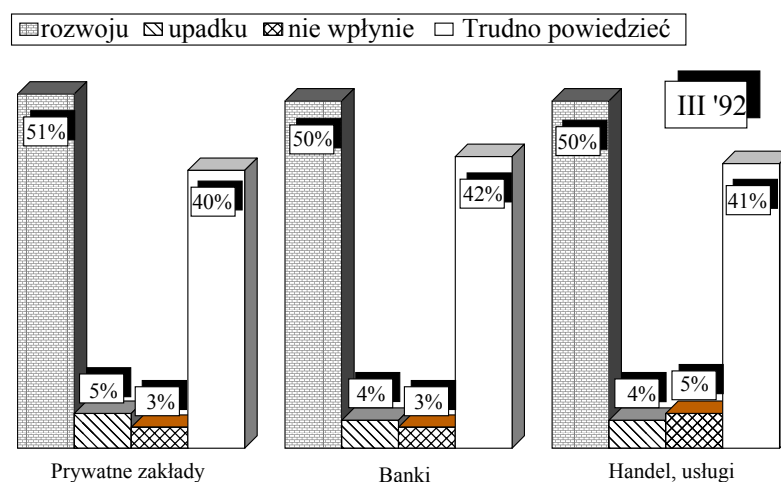
Sektor prywatny

Dwie trzecie badanych zgodziło się ze stwierdzeniem, że integracja z Unią przyczyni się do rozwoju w Polsce prywatnych przedsiębiorstw i banków; nieco mniejszy odsetek (63%) widzi taki wpływ Unii na handel i usługi.

RYS. 2. CZY INTEGRACJA POLSKI Z UE PRZYCZYNI SIĘ RACZEJ DO:



RYS. 2a. CZY STOWARZYSZENIE POLSKI Z EWG PRZYCZYNI SIĘ RACZEJ DO:



Ze stwierdzeniem, że integracja przyczyni się do rozwoju sektora prywatnego, zgadzają się najczęściej (80%) prywatni przedsiębiorcy, mieszkańcy dużych miast, osoby z wykształceniem wyższym, ludzie deklarujący najwyższe dochody i duże zainteresowanie polityką. Opinię tę akceptuje także ponad 60% ankieterowanych rolników.

Jednocześnie w czerwcu '94 dwie trzecie respondentów wyraziło przekonanie, że w wyniku integracji Polski z UE będzie się lepiej powodziło właścicielom prywatnych przedsiębiorstw.

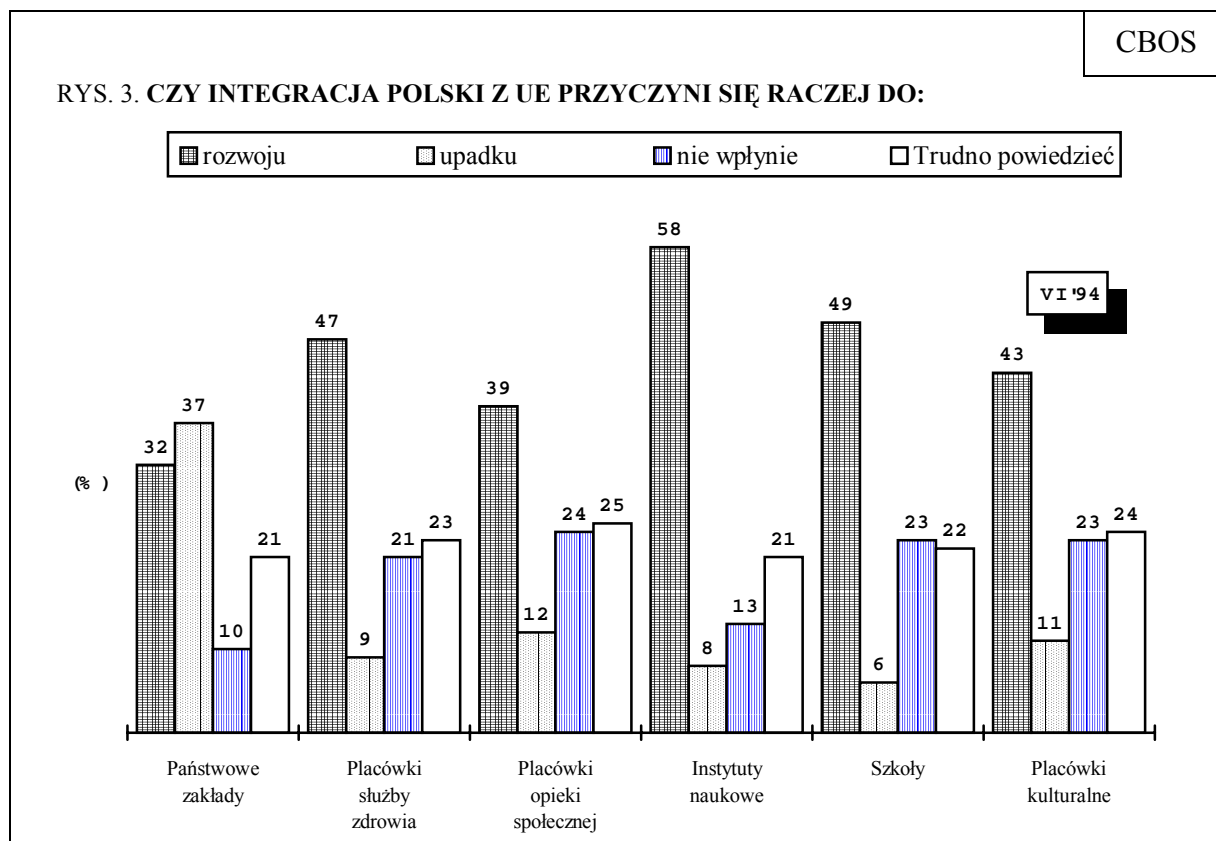
Tabela 7

w procentach

Czy w wyniku integracji będzie się powodziło:		lepiej		gorzej		bez zmiany		Trudno powiedzieć	
		III '92	VI '94	III '92	VI '94	III '92	VI '94	III '92	VI '94
- właścicielom prywatnych zakładów		49	65	6	6	4	11	41	18

Sfery funkcjonowania zdominowane przez państwo

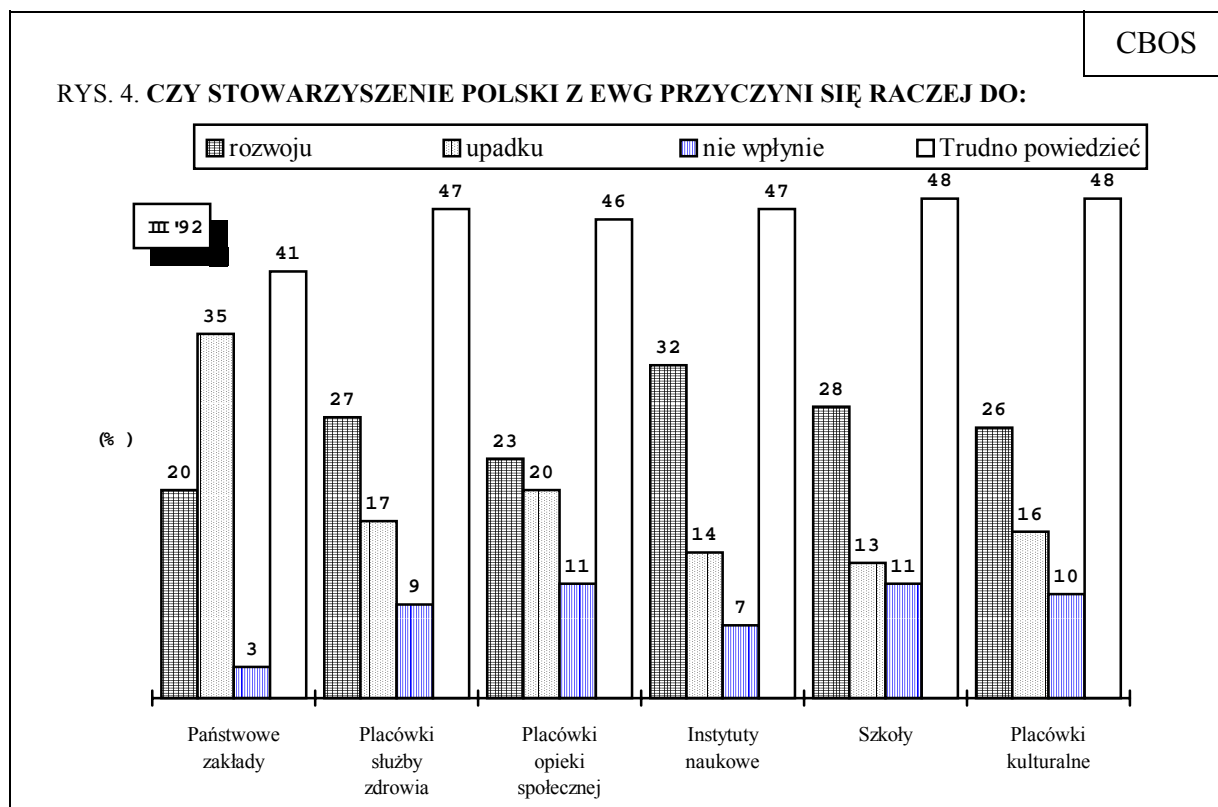
Respondenci wyrażali obawy co do skutków integracji w dziedzinach życia, których funkcjonowanie związane było z dotychczasową opiekuńczą rolą państwa (rys. 3).



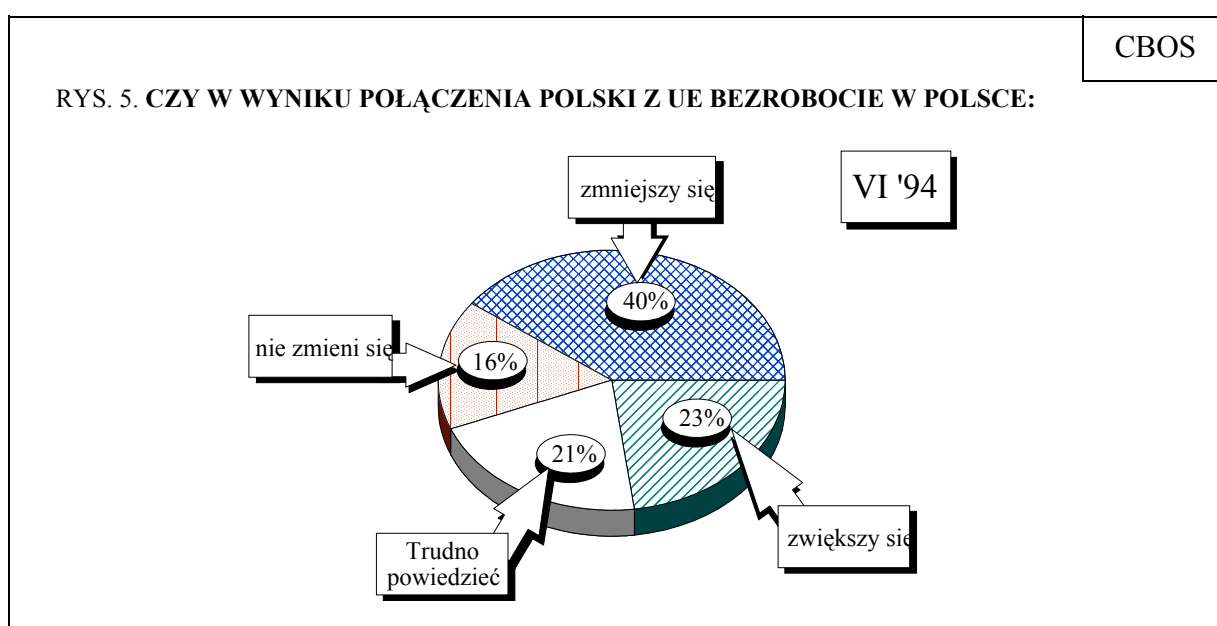
Najwięcej pozytywnych oczekiwań wiąże badani z wpływem Unii na rozwój instytucji naukowych (blisko 60%). Od 32% do 49% respondentów podziela pogląd, że integracja przyniesie korzystne skutki dla szkół, placówek służby zdrowia, placówek kulturalnych, opieki społecznej. Jednak blisko 40% badanych sądzi, że połączenie Polski z UE może przyczynić się do upadku państwowych przedsiębiorstw i zakładów. Taki pogląd przeważa w wypowiedziach reprezentantów kadry kierowniczej, pracowników fizyczno-umysłowych, rolników, a także osób z wykształceniem wyższym i mieszkańców dużych miast.

O tym, że po zjednoczeniu z Unią Europejską nastąpi w Polsce rozwój sfer zdominowanych przez państwo, najczęściej są przekonani prywatni przedsiębiorcy, osoby z wykształceniem wyższym, mieszkańcy dużych miast.

Dla porównania prezentujemy wyniki sondażu z marca '92. Pamięając o ograniczeniach w porównywaniu danych, możemy zauważyć, że relatywnie oceny konsekwencji procesu integracji dla omawianych sfer życia publicznego są podobne.



Mimo obaw związanych z dalszym losem państwowych zakładów, ponad jedna trzecia ankietowanych uważa, że integracja przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia (rys. 5). Opinię tę najczęściej wyraża kadra kierownicza i robotnicy niewykwalifikowani, ludzie zainteresowani polityką, oceniający swoje warunki materialne jako średnie.



Jako tych, którzy najwięcej skorzystają na integracji, respondenci najczęściej wymieniają naukowców i lekarzy (tab. 8).

Prawie 40% ankietowanych sądzi, że skorzystają także bezrobotni. Z grup społeczno-zawodowych najbardziej przekonani są o tym prywatni przedsiębiorcy i rolnicy.

Tabela 8

w procentach

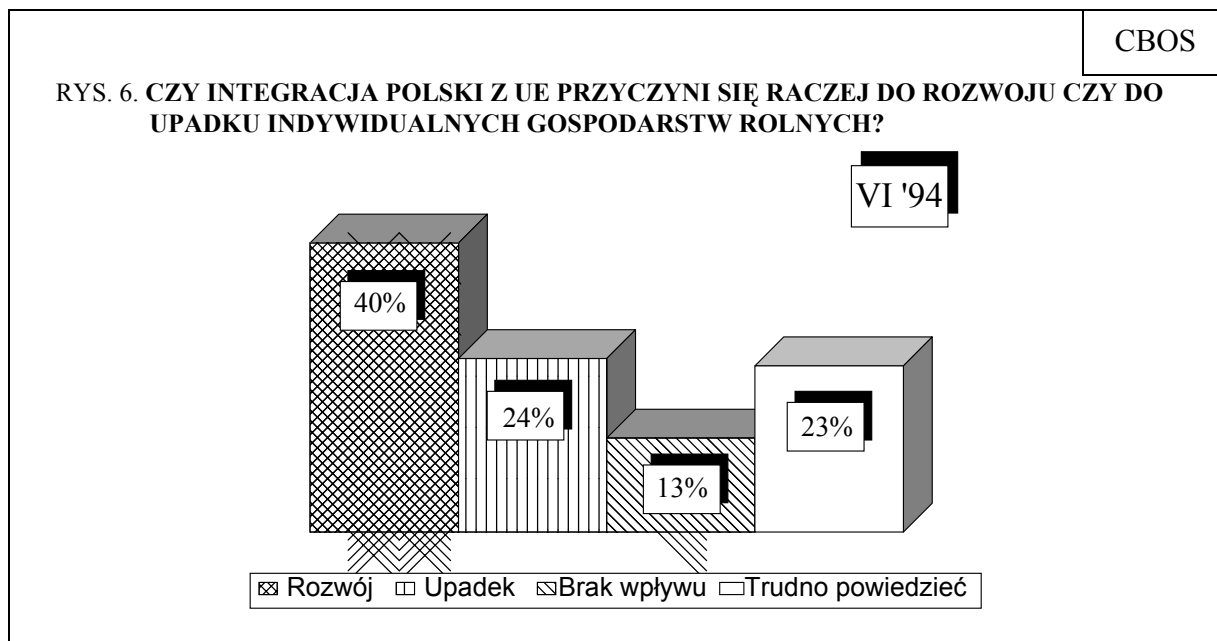
	Czy w wyniku integracji będzie się powodziło :							
	lepiej		gorzej		bez zmiany		trudno powiedzieć	
	III '92	VI '94	III '92	VI '94	III '92	VI '94	III '92	VI '94
- naukowcom	43	63	8	5	5	14	44	18
- lekarzom	44	60	8	4	7	17	42	18
- dyrektorom i kierownikom przedsiębiorstw	38	58	14	10	6	11	42	21
- nauczycielom	30	48	13	6	12	26	45	21
- urzędnikom administracji państwowej	29	46	16	10	10	23	44	21
- robotnikom	30	44	19	21	8	17	42	18
- bezrobotnym	19	39	28	21	10	20	42	20

Z opinią, że robotnikom będzie się powodziło lepiej, zgadza się 49% ankietowanych robotników wykwalifikowanych i 29% robotników niewykwalifikowanych. Odmiennego zdania (sytuacja robotników się pogorszy) jest 13% wykwalifikowanych i 29% niewykwalifikowanych robotników. Połowa bezrobotnych (53%) podziela przekonanie, że w wyniku zjednoczenia z UE ich sytuacja się poprawi. Taki sam odsetek kadry kierowniczej i inteligencji jest zdania, iż reprezentantom ich grupy społeczno-zawodowej będzie się powodziło lepiej.

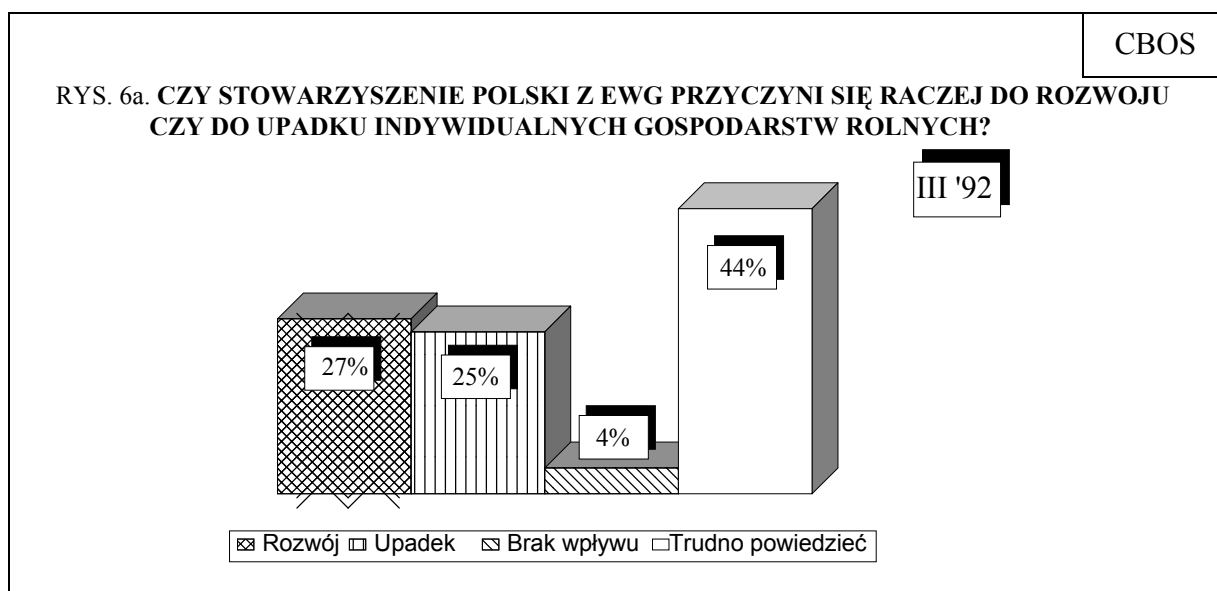
Rolnictwo

Wśród respondentów dominuje opinia o pozytywnym wpływie integracji na kondycję indywidualnych gospodarstw rolnych (rys. 6). Najbardziej przekonani są o tym prywatni przedsiębiorcy, osoby o najwyższych deklarowanych dochodach na członka rodziny, badani zainteresowani polityką. Z opinią tą zgadza się także 40% ankietowanych rolników. Z kolei

negatywnych skutków spodziewają się głównie osoby z wykształceniem wyższym, negatywnie oceniające swoją sytuację materialną oraz robotnicy niewykwalifikowani.



Dla porównania prezentujemy analogiczne dane z marca '92.



Jednocześnie 38% respondentów uważa, że w wyniku integracji lepiej się będzie powodziło rolnikom (tab. 9). Jednak byli oni postrzegani jako ta grupa społeczno-zawodowa, która zyskuje relatywnie mniej w porównaniu z innymi.

Tabela 9

w procentach

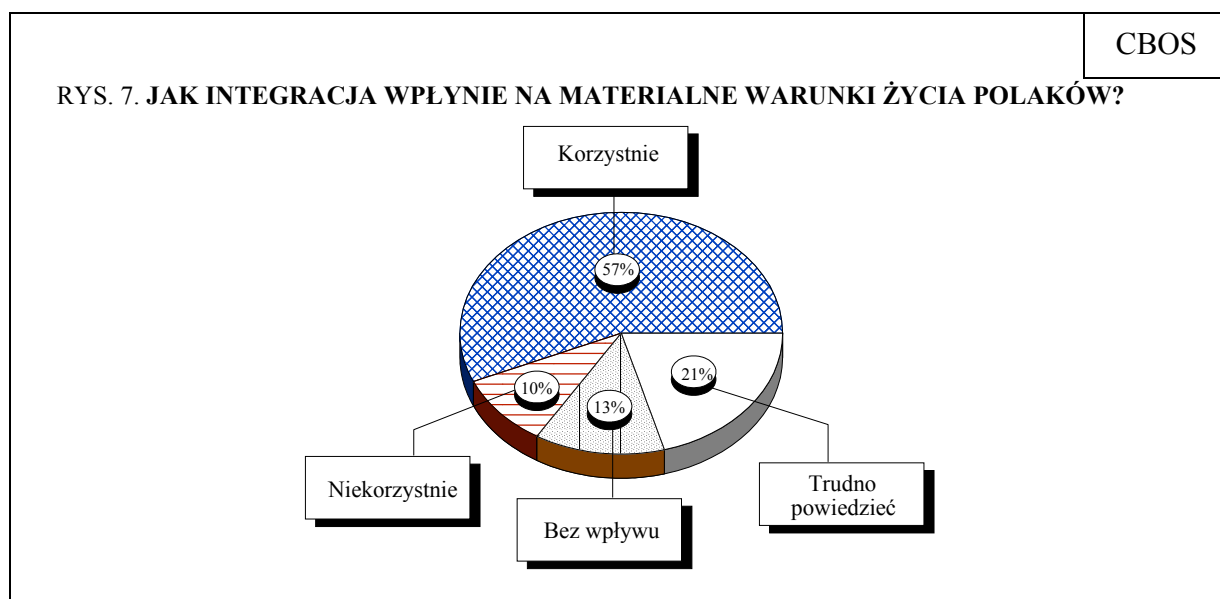
Czy w wyniku integracji będzie się powodziło:									
		lepiej		gorzej		bez zmiany		trudno powiedzieć	
		III '92	VI '94	III '92	VI '94	III '92	VI '94	III '92	VI '94
- rolnikom		30	38	19	29	8	13	42	19

Z opinią, że rolnikom w wyniku integracji będzie się powodziło lepiej, zgadzają się głównie prywatni przedsiębiorcy, a także 36% ankietowanych rolników.

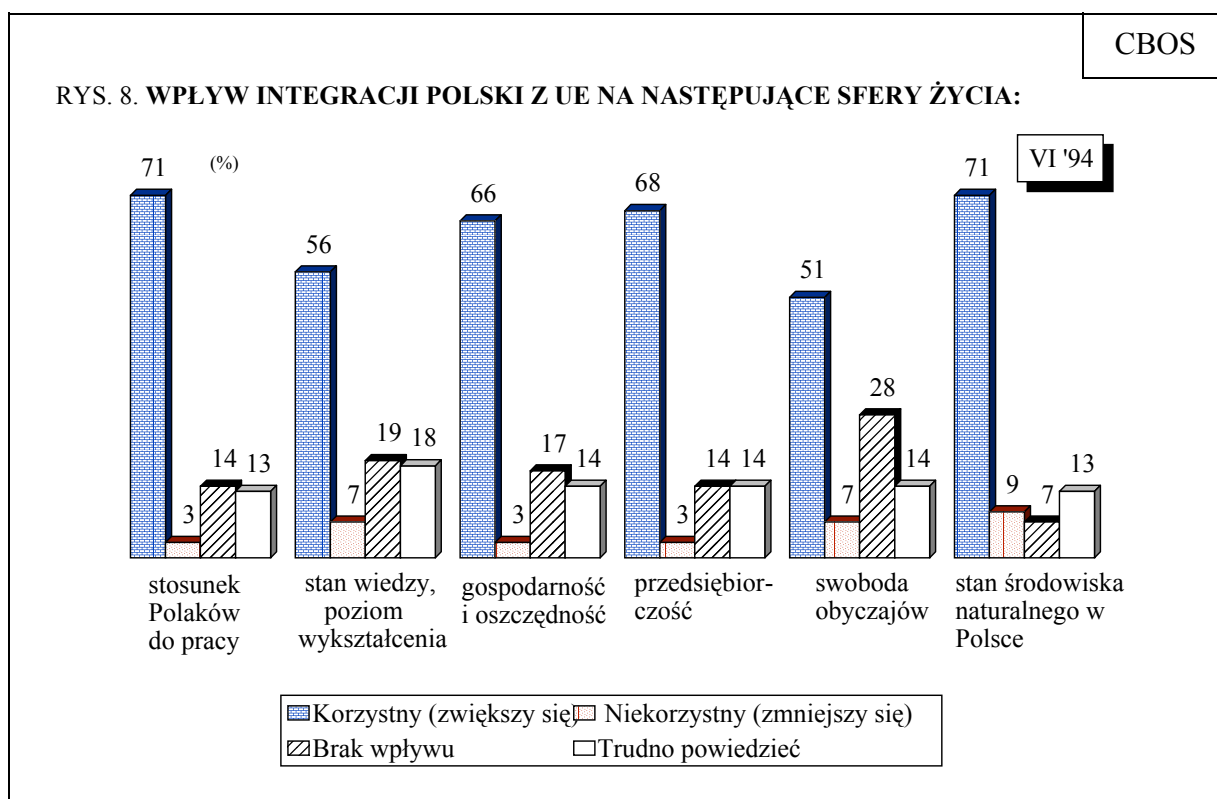
Przekonanie, że rolnikom będzie się powodziło gorzej, podziela przede wszystkim kadra kierownicza i inteligencja oraz osoby z wykształceniem wyższym. Także 35% badanych rolników wyraża taką opinię.

Warunki życia i polska obyczajowość

Ponad połowa ankietowanych (57%) sądzi, że zjednoczenie z Europą wpłynie korzystnie na nasze materialne warunki życia. Przewidują to głównie ludzie młodzi, osoby z wykształceniem ponadpodstawowym, respondenci zainteresowani polityką, prywatni przedsiębiorcy i kadra kierownicza, uczniowie i studenci. Negatywnego wpływu spodziewa się co dziesiąty badany (rys. 7).

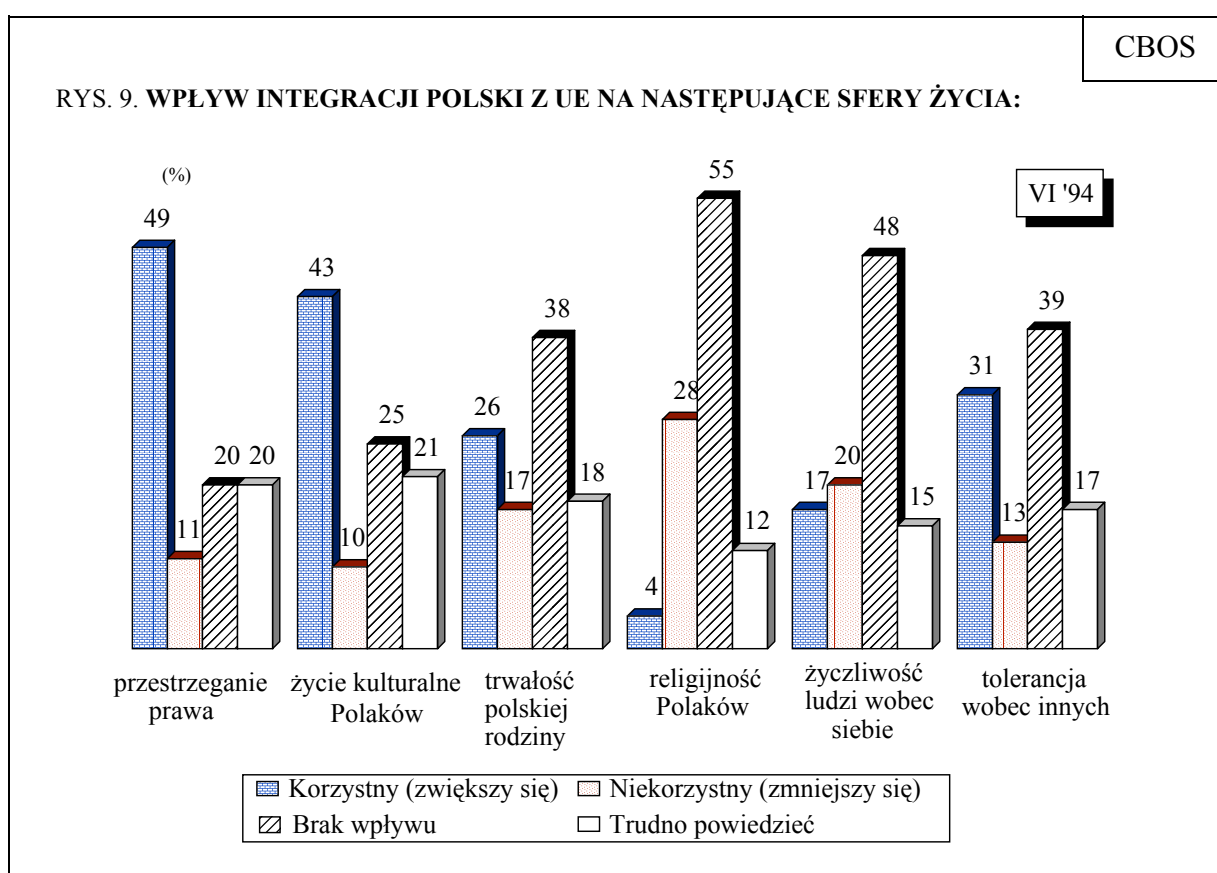


Większość respondentów uważa, że na takie sfery obyczajowości jak: stosunek Polaków do pracy, stan wiedzy i poziom wykształcenia, gospodarność i oszczędność, przedsiębiorczość oraz swoboda obyczajów, integracja Polski z UE będzie miała korzystny wpływ. Ankietowani przewidują także zdecydowanie korzystny jej wpływ na stan środowiska naturalnego w Polsce.



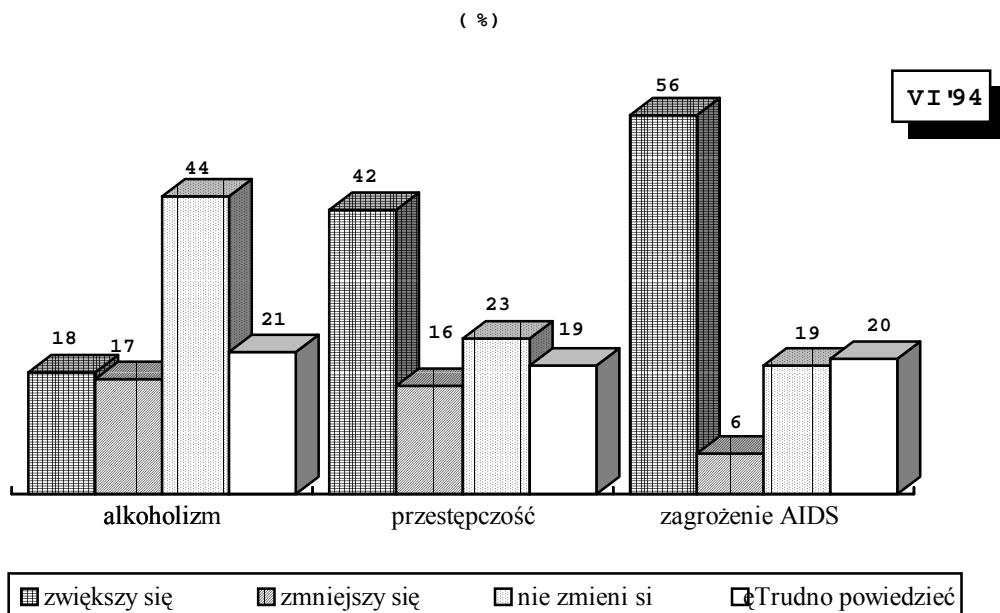
Przewiduje się również korzystny wpływ integracji z Unią na przestrzeganie prawa (49%) i życie kulturalne Polaków (43%). W przypadku takich kategorii, jak: trwałość polskiej rodziny, religijność, życzliwość czy tolerancja wobec innych, większy był odsetek ankietowanych przekonanych o braku wpływu na nie integracji Polski z Unią Europejską. Najbardziej niepodatna na zmiany okazuje się religijność naszego społeczeństwa - ponad połowa badanych twierdzi, że integracja nie będzie miała na nią wpływu. Jednak 28% ankietowanych przewiduje zmniejszenie się religijności Polaków. Sądzą tak przede wszystkim ludzie nie

praktykujący, o poglądach lewicowych, deklarujący najwyższe dochody na członka rodziny. Przekonanie, że integracja wpłynie korzystnie na trwałość polskiej rodziny, wyraża jedna czwarta (26%) badanych. Sądzą tak głównie mieszkańcy średniej wielkości miast, ludzie z wykształceniem zasadniczym zawodowym, robotnicy niewykwalifikowani, osoby deklarujące rzadki udział w praktykach religijnych.



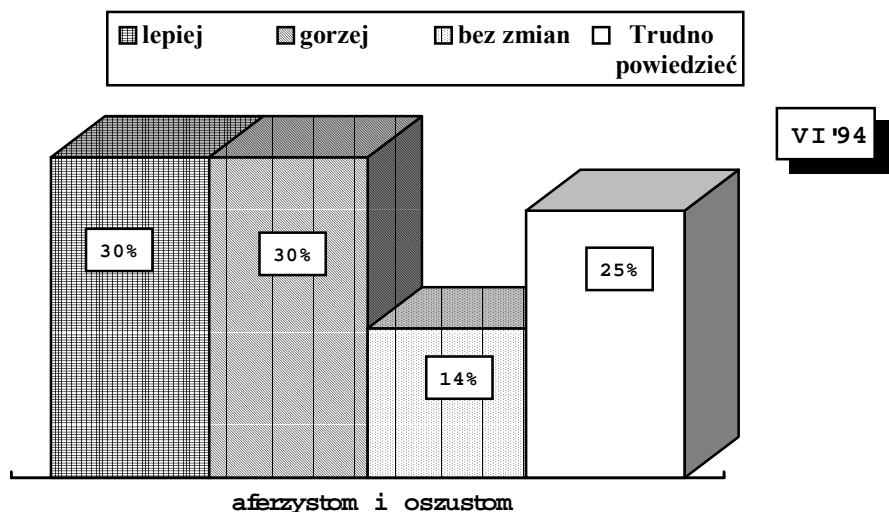
Nie zmieni się, zdaniem 44% ankietowanych, zakres społecznej plagi alkoholizmu, wzrośnie natomiast (w opinii 56% badanych) zagrożenie wirusem HIV (AIDS) oraz przestępczością (42%).

RYS.10. CZY W WYNIKU POŁĄCZENIA POLSKI Z UE ZWIĘKSZY SIĘ CZY ZMNIJSZY:



Przekonanie, że w wyniku integracji z UE będzie się lepiej powodziło aferzystom i oszustom, wyraziło 30% ankietowanych. Identyczny odsetek badanych był przeciwnego zdania (aferzystom będzie się powodziło gorzej).

RYS. 11. CZY W WYNIKU INTEGRACJI BĘDZIE SIĘ POWODZIŁO:

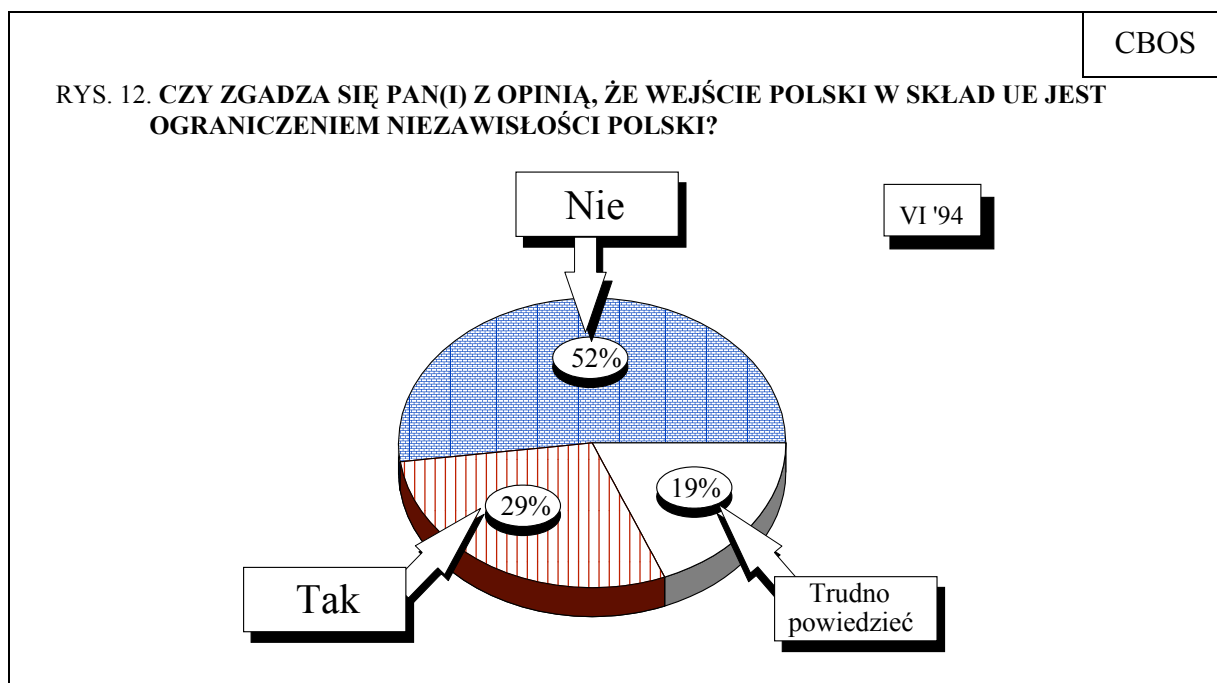


Ze zdaniem, że aferzystom i oszustom będzie się powodziło lepiej, zgadzają się przede wszystkim rolnicy, osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym i średnim. Natomiast opinię, że będzie się im powodziło gorzej, podziela głównie kadra kierownicza i inteligencja, osoby z wykształceniem wyższym, mieszkańcy większych miast.

Wydaje się, że w opinii większości ankietowanych integracja Polski z Unią Europejską, pozytywnie oceniana w innych sferach funkcjonowania społeczeństwa, nie jest postrzegana jako remedium na patologie społeczne.

Suwerenność Polski

Ponad połowa (52%) badanych jest zdania, że proces integracji nie wpłynie na ograniczenie suwerenności naszego państwa.



Spośród ankietowanych widzących zagrożenia dla niezawisłości Polski jedynie co czwarty jest zdania, że ograniczenie naszej suwerenności jest zbyt wysoką ceną w stosunku do

korzyści, jakie przyniesie Polsce wejście do Unii. Nieco ponad jedna czwarta tej grupy badanych jest przeciwnego zdania, a 45% nie potrafiło odpowiedzieć jednoznacznie na to pytanie.

Respondentów proszono o wyobrazenie sobie sytuacji, w której Polska jest już pełnoprawnym członkiem UE, i zapytano o ocenę niektórych konkretnych przejawów integracji w odniesieniu do kwestii suwerenności polityki państw wchodzących w skład Unii. Okazało się, że ponad połowa (59%) badanych nie akceptuje zasady przyznającej Radzie Ministrów UE prawo do podejmowania decyzji dotyczących polskiej armii. Przeciwnego zdania było 22% ankietowanych.

Niemal połowa (49%) respondentów nie zgadza się również na częściowe ograniczenie suwerenności polskiej polityki zagranicznej. Akceptuje takie ograniczenie jedna trzecia (32%) badanych. Natomiast więcej jest aprobujących (48%) niż odrzucających (30%) projekt zastąpienia polskiej złotówki nowym wspólnym dla wszystkich państw Unii europejskim pieniądzem ECU. Akceptacja wpływu Rady Ministrów Unii Europejskiej na polską politykę zagraniczną i obronną oraz zgoda na zastąpienie złotówki przez ECU rośnie wraz z wykształceniem, wielkością miejscowości oraz dochodami. Kadra kierownicza w największym stopniu akceptuje wszystkie trzy zasady, prywatni przedsiębiorcy są bardziej sceptyczni wobec ograniczeń suwerenności w sferze obronności, rolnicy obok robotników niewykwalifikowanych najsilniej ze wszystkich grup odrzucają możliwość ingerencji Rady Ministrów UE w nasze sprawy oraz w najniższym stopniu akceptują wprowadzenie ECU. Nie budzą społecznego entuzjazmu również niektóre zasady obowiązujące w Unii, a dotyczące kwestii prawnych.

Wydaje się, że znaczący odsetek osób, które twierdzą, że proces integracji nie oznacza ograniczenia suwerenności Polski, nie kieruje się realną wiedzą o mechanizmach podejmowania decyzji w instytucjach Unii. Brak akceptacji mechanizmów decyzyjnych dotyczących kwestii wspólnej polityki zagranicznej i obronnej, przy jednoczesnej większej aprobacie projektu wspólnego europejskiego pieniądza, świadczy o tym, że społeczne poparcie dla procesu integracji dotyczy przede wszystkim jego wymiaru gospodarczego. Polska w Unii Europejskiej to dla badanych przede wszystkim kraj o stabilnej "zachodniej" gospodarce, zachowujący jednak daleko większą suwerenność państwową, niżby to wynikało z wielu postanowień układu z Maastricht.

Spoleczne postrzeganie procesu integracji

Dotychczas przedmiotem naszych analiz były społeczne oceny konsekwencji procesu integracji w wyodrębnionych przez nas kluczowych dziedzinach życia kraju. Powstaje pytanie, w jaki sposób sami badani postrzegają proces integracji? Czy również z ich punktu widzenia konsekwencje tego procesu są inne dla sektora prywatnego, a inne np. dla sfery budżetowej? Pogłębione analizy statystyczne² pokazują, że dokonując ocen skutków zjednoczenia Polski z UE respondenci kierowali się kilkoma wyraźnymi przesłankami, społecznymi kategoriami wynikającymi z ich myślenia o życiu publicznym kraju. Jedne z nich charakteryzują się większą, inne mniejszą wewnętrzną spójnością treści. Przedstawiamy je w kolejności, w której zostało uwzględnione kryterium spójności wewnętrznej:

◆ co stanie się z placówkami sfery budżetowej finansowanej przez państwo: szkołami, teatrami, domami opieki społecznej, szpitalami itp. Jakie będą konsekwencje integracji dla ludzi i zjawisk gospodarczych, związanych z trudną sytuacją ekonomiczną kraju. Towarzyszy temu myślenie o przyszłej kondycji robotników, rolników, bezrobotnych, indywidualnych gospodarstw rolnych oraz o wielkości bezrobocia;

◆ jaki wpływ będzie miał proces integracji na sferę zjawisk patologicznych życia społeczeństwa - alkoholizm, przestępczość, zagrożenie wirusem HIV - oraz jaki los spotka aferzystów i oszustów;

◆ czy zmieni się nasza obyczajowość, czy staniemy się bardziej czy mniej życzliwi dla siebie, tolerancyjni, gospodarni, przedsiębiorczy, słowem - bardziej "europejscy";

◆ jak się będzie powodziło w Polsce, będącej częścią zjednoczonej Europy, ludziom dobrze wykształconym, profesjonalistom - lekarzom, urzędnikom, nauczycielom, naukowcom, dyrektorom i kierownikom przedsiębiorstw;

◆ co stanie się z tradycyjną religijnością Polaków, pozycją księży w Polsce zintegrowanej z UE, ale również jaki los czeka państwowe zakłady pracy, będące od pół wieku zarówno źródłem bezpieczeństwa socjalnego, jak i powodem do dumy dla wielu Polaków;

² Zastosowano analizę czynnikową w wersji oblimin.

◆ jakie szanse i zagrożenia stwarza integracja dla instytucji oraz ludzi związanych ze skutecznym funkcjonowaniem polskiej gospodarki rynkowej: prywatnych przedsiębiorstw, banków, firm handlowych oraz właścicieli prywatnych firm. Towarzyszy temu również myśl o zmianie stosunku Polaków do pracy zapewne jako warunku powodzenia budowy wolnego rynku;

◆ jaki będzie wpływ integracji na różnorodne zjawiska związane z życiem naszego społeczeństwa. Obecne są tu wątki dotyczące przestrzegania prawa, stanu ekologii, poziomu życia, wykształcenia, kultury oraz stosunku do pracy.

Spróbujmy odpowiedzieć na pytanie, które z elementów myślenia badanych o konsekwencjach integracji mają największy wpływ na wyrażane przez nich poparcie dla przystąpienia Polski do UE na zasadzie pełnego członkostwa. Okazuje się, że gotowości do powiedzenia "tak" w ewentualnym referendum, zatwierdzającym przystąpienie Polski do UE, w największym stopniu sprzyja myślenie w kategoriach korzyści, jakie odniesie sfera życia publicznego związana z instytucjami i ludźmi polskiej gospodarki rynkowej. W dalszej kolejności w myśleniu zwolenników integracji istotna jest nadzieja na poprawę kondycji grup zawodowych znajdujących się w trudnej sytuacji: robotników, rolników, bezrobotnych. Nie bez znaczenia dla opowiadających się w referendum za zjednoczeniem pozostaje również nadzieja na ogólną cywilizacyjną poprawę sytuacji naszego społeczeństwa w wielu dziedzinach - warunków materialnych życia ludzi, poziomu wykształcenia, udziału w kulturze, ekologii itp. oraz funkcjonowania instytucji powołanych do osiągnięcia tych celów.

Wydaje się, że integracja Polski z UE postrzegana jest jako proces dalszej modernizacji gospodarki kraju, z czym związana jest spodziewana poprawa bytu grup znajdujących się obecnie w najtrudniejszej sytuacji materialnej. Warto jednak zaznaczyć, że w myśleniu szerokich rzesz społeczeństwa - zwłaszcza grup mających mniej wiedzy o procesach integracyjnych - przystąpienie Polski do Unii oznacza nadzieję na poprawę sytuacji materialnej. W ich przekonaniu, Polska w Unii Europejskiej to kraj, który stanie się z biegiem lat członkiem rodziny bogatych państw Zachodu.

Przyjrzyjmy się jeszcze, jakie zmienne demograficzne decydują o pozytywnej ocenie procesu integracji dla Polski. W największym stopniu ocenie tej sprzyja miejsce zamieszkania: im większa miejscowość, tym więcej optymizmu w ocenach. Równie istotny dla tego rodzaju

opinii jest fakt udziału w wyborach parlamentarnych. W dalszej kolejności optymizmowi badanych w tej kwestii sprzyjają dobre warunki materialne oraz młodszy wiek.

Porównajmy, co wpływa na pozytywną ocenę skutków stowarzyszenia dla własnej sytuacji badanych. Największe osobiste nadzieje wiążą ze stowarzyszeniem respondenci, którzy już teraz lepiej oceniają swoje warunki materialne, mieszkają w większych miastach, uczą się lub studiują, biorą udział w wyborach oraz są najbardziej aktywni gospodarczo - podejmują dodatkowe zajęcia.

Z kolei o poparciu dla przystąpienia Polski do UE na zasadzie pełnoprawnego członkostwa w największym stopniu decyduje wyższe wykształcenie, większe dochody rodziny, dodatkowa aktywność zarobkowa, nienależenie do grupy rolników (oznacza to, że rolnicy są mniej skłonni poprzeć działania w kierunku integracji), udział w wyborach oraz młodszy wiek.

O powiedzeniu "tak" w ewentualnym referendum ratyfikującym przystąpienie Polski do UE decyduje przede wszystkim wielkość miejscowości zamieszkania, udział w wyborach, młody wiek, dodatkowa aktywność zawodowa badanych.

Udział poszczególnych zmiennych jest różny w odniesieniu do różnych wymiarów akceptacji procesu integracji. Jednak kilka cech socjodemograficznych ma zasadnicze znaczenie dla wielkości poparcia przystąpienia Polski do UE. Gorących orędowników integracji możemy znaleźć przede wszystkim wśród mieszkańców wielkich miast, żyjących w lepszych warunkach materialnych, młodych wiekiem, aktywnych zarówno w zachowaniach obywatelskich, jak i wolnorynkowych. Wydaje się, że poparcie dla idei ścisłych związków Polski z Europą jest dość mocno związane z wielkomijską prorynkową i proobywatelską formacją cywilizacyjno-kulturową.

W uzupełnieniu warto powiedzieć, że najmniej zdecydowane poparcie uzyskuje integracja ze strony ludności wiejskiej, starszej wiekiem, mało aktywnej obywatelsko i ekonomicznie. Niemniej jednak należy pamiętać o szerokim poparciu dla idei zjednoczenia we wszystkich grupach społeczno-zawodowych. Opisane wyżej różnice wielkości poparcia między odmiennymi typami formacji cywilizacyjno-kulturowych choć są istotne, nie stanowią jednak wystarczającej podstawy do identyfikowania zadeklarowanych zwolenników bądź przeciwników naszego kraju w zjednoczonej Europie.

Integracja Polski z Unią Europejską - mimo że budzi wiele wątpliwości i obaw - uzyskuje aprobatę wszystkich grup społecznych. Kwestią otwartą pozostaje problem społecznej wiedzy o zjednoczeniu. Wydaje się, że znaczące grupy wyrażając ogólne poparcie dla przystąpienia Polski do UE nie uświadamiają sobie złożoności i wielu aspektów tego procesu. **Znikoma** wiedza sprzyja pozytywnej ogólnej ocenie instytucji i procesu unijnego. Wiedza **pobieżna**, związana z niskim poziomem wykształcenia, powoduje wzrost ocen negatywnych. **Pelniejsza** wiedza powoduje wzrost ogólnej aprobaty procesu z jednoczesnym wzrostem sceptycyzmu w odniesieniu do pozytywnych i szybkich konsekwencji integracji dla różnych dziedzin życia publicznego w Polsce. Wraz ze wzrostem społecznej wiedzy o jednoczącej się Europie możemy więc spodziewać się z jednej strony - zmniejszenia poparcia i społecznego optymizmu co do korzyści, jakie Polska odniesie z przystąpienia do UE, z drugiej zaś - wzrostu autentycznego, nie podatnego na zmienność nastrojów, poparcia grup, które dysponujące przydatnymi dla siebie informacjami o integracji będą mogły czuć się bezpieczniej w warunkach zintegrowanego rynku. Aby tak się stało, konieczne jest pojawienie się dobrze funkcjonującego systemu użytkowej informacji o procesie integracji z jednej strony, a z drugiej - pogłębianie się procesu identyfikacji interesów coraz szerszych grup społecznych z regułami wolnego rynku i demokracji w Polsce.